

POLAK

WE FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Pod za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré

PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 22 KWIETNIA 1928

Rok. V — N° 17

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ ŻEŃSKĄ

Jest jasną rzeczą, że każda emigracja jest szczególniejszym wrogiem kobiety i dziewczyny, jest ich zgubą, jest ich bagnem. Stąd też szczególniejsza troska zawsze w tym kierunku iść powinna, żeby w ruchach migracyjnych w pierwszym rzędzie zapewniona była opieka prewencyjna. W tej trosce prewencyjnej jedne państwa emigracyjne kategorycznie zabraniają na swoim terenie wszelkiej rekrutacji kobiet i dziewcząt, u siebie: Włochy, Litwa, Czechosłowacja, Jugosławja. Nie umiała się zdobyć Polska na kategoryczny zakaz rekrutacji. Dopiero w ostatniej konferencji w marcu 1928 roku ograniczyła ją.

Stąd też na emigracji we Francji jest ogromne mnóstwo kobiet i dziewcząt polskich.

Czy wobec faktu, że jest ich na emigracji takie mnóstwo, uczyniono przynajmniej wszystko ze strony polskiej, aby kobietę polską ustrzedz przed hańbą i demoralizacją? Czy uczyniono wszystko?

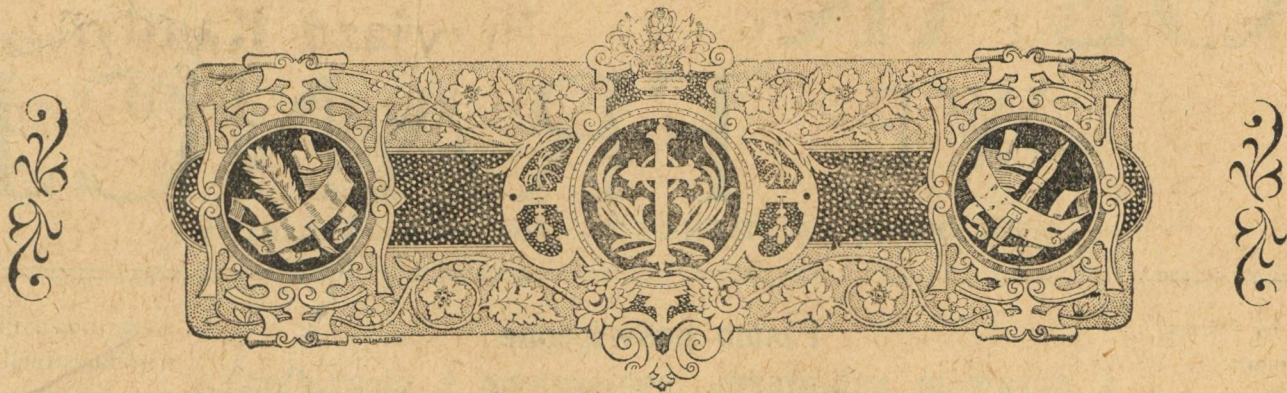
W Paryżu tysiące dziewcząt polskich jest w służbie domowej w samym środowisku zepsucia wielkomiejskiego. Zakład św. Kazimierza przygarnia dziewczęta pol-



Stowarzyszenie Dzieciństwa Jezusowego w Libercourt

skie, chwilowo bez zajęcia, skupia co niedzielę inne, które mają zajęcie, skupia je w sympatycznym stowarzyszeniu Dzieci Marji. Opieka Polska stworzyła «Ognisko» pod kierownictwem p. Stokowskiej i p. Żerdzickiej; dziewczęta w niedzielę i święta w godzinach popołudniowych zbierają się na pogadanki i zabawy pożyteczne, otrzymując i porady potrzebne. Z opieki Polskiej również wyszła organizacja dla filles-mères. Taksamo

opieka dworcowa. Opieki Polskie w Lille, Le Havre, Amiens, Soissons, Caen, Metz, Lyon, Toulouse niosą tę samą pomoc dziewczętom, ale może nie w tak sprecyzowanym charakterze i nie w tym stopniu, co Opieka paryska. Nie doszły jeszcze te Opieki do intensywności centralnej Opieki i św. Kazimierza. Siostry w Bischwiller kierują zakładem pierwszorzędnej wagi dla dobra dziewcząt polskich oddawna. W St. Ludan założyły szkołę gospodarczą dla dziewcząt z emigracji, szkołę, która może nie dosyć jest docenioną przez samo wychództwo. Siostry w Les Gautherets zajmują się młodzieżą żeńską kolonji w szwalni, w stowarzyszeniach, w patronażach i niezmiennie dużo zrobiły dla podniesienia poziomu moral-



NA NIEDZIELE DRUGĄ PO WIELKIEJNOCY

(Ewangelia. Jan., X, 11-16)

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mnie moje. Jako mnie zna Ojciec, i ja znam Ojca; a duszę moję kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

P. Jezus jest pasterzem dobrym. «Znam moje owieczki i znają mnie moje». Swój urząd pasterski przejął P. Jezus na biskupów i kapłanów. Każdy z nich również może powiedzieć: «Znam moje i znają mnie moje». Do pasterza należy starać się o owieczki swoje, znać je i znać potrzeby ich i zaspokajać potrzeby ich, dawać strawę zdrowej nauki, dawać im pokarm w sakramentach św., zapewniać łaskę bożą.

Do owieczek należy znać pasterzy swoich i słuchać głosu ich. Naprzód więc mają owieczki znać pasterza swojego, do niego się przyznawać i ze czcią do niego się odnosić. Byłoby źle, gdyby wierni swoich kapłanów nie znali, gdyby się o nich źle wyrażali i nie mieli szacunku dla nich. Zapewne zdarza się to czasem, że katolicy źle mówią o kapłanach i o biskupach, że powtarzają bajki i plotki, które gdzieś posłyszeli od ludzi wrogo usposobionych dla Kościoła. Ale to są złe owieczki. Nigdy, przenigdy źle nie mówcie o kapłanach, o pasterzach swoich. Kiedy słyszycie, że inni źle mówią, zabraniajcie im tego, nie pozwalajcie na to, żeby choć jedno słówko marne powiedziano o kapłanach. Pamiętajcie, że powiedział P. Jezus o kapłanach: «Kto wami gardzi, mną gardzi». Przeciwnie, zawsze pokazujcie uszanowanie kapłanom w ich obecności; a w ich nieobecności mówcie ze czcią o nich.

Ale dobre owieczki słuchają też głosu pasterza swojego. Jego rzeczą jest przypominać nam przykazania Boże i przykazania kościelne, naszą rzeczą jest iść za ich głosem i spełniać to, co nam przykazują. Ich rzeczą jest

wskazywać nam drogę, po której iść mamy, naszą rzeczą jest postępować po tej drodze. Ich rzeczą jest przypominać nam sakramenta święte, naszą rzeczą jest przystępować do nich według ich głosu. Cóż powiedzieć o tych, którzy słyszą, że kapłan w kazaniu przypomina, że w niedzielę każdą należy wysłuchać mszy św., a oni potem jednak zaledwie raz na 2 tygodnie lub na miesiąc chodzą do kościoła. A o tych, którzy słyszą w kościele, że do takich i innych towarzystw nie mogą należeć, a oni jednak tam chodzą. A co o tych, którzy słyszą, że mają pościć, a oni jednak czasem w piątek mięso jedzą. A o tych, co słyszą w kazaniu, że mają dzieci posyłać na katechizm, a oni jednak nie posyłają. A co o tych, co słyszą, że mają się modlić rano i wieczór, a oni przecież zaniedbują modlitwy. A o tych, co słyszą, że winni chodzić do spowiedzi, a oni jednak tak rzadko do niej chodzą. To niedobre owieczki.

Jeszcze inne owieczki mają dobrego pasterza, które nie są z tej owczarni. P. Jezus o nich powiada: «I one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu mego. I stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz. To naprzód ci, co żyją poza Kościołem, poganie, protestanci, schizmatycy. Jak my je przywieść mamy do P. Jezusa? Przez modlitwę. Módlmy się o nawrócenie niewiernych. Ale to są i ci, co należą do Kościoła, tylko odwrócili się od Boga, zbłąkali owieczki. Jak my je mamy przewieść do Pana Jezusa? Przez dobre słowo i dobry przykład i przez modlitwę. Napominajmy ich roztropnie. Módlmy się za nich. Amen.

nego i oświatowego. W Oignies Siostry są błogosławieństwem dla dorastających dziewcząt okolicznych kolonij. Jak Siostra w Lille, tak Siostra Wincenta w Lyonie, Siostra Kazimiera w St. Etienne, Siostra w Barlin, inna w Montluçon, w Bruay, w Noeux-les-Mines, w Hersin-Coupigny, w Auberchicourt roztaczają opiekę nad dziewczętami polskimi. Zwracamy szczególniejszą uwagę na nowy zakład z Siostrą Mirską i Siostrą Potocką w Wattrelos pod Roubaix, który dziś liczy 160 dziewcząt polskich. Setki, tysiące dziewcząt polskich, dzieci codziennie jeżdżą do fabryk w Lille, Roubaix, Tourcoing. Bez opieki w

drodze, bez pomocy w miejscu pracy, nawiązane są tysiączne niebezpieczeństwa. Nie było troski, nie było myśli opiekuńczej. Jest to pierwszy zakład polski w północnej Francji, który pomoc niesie dziewczętom pracującym w fabrykach departamentu Nord. Samopomoc wychodźstwa odezwała się w Związku Tow. Polek, któremu tylko życzyć należy jak najlepszego rozrostu w pożytecznej działalności.

O ile z całym uznaniem podnosimy znaczenie wszystkich powyższych instytucyj, zapewniających opiekę nad kobietą polską na emigracji, o tyle powiedzieć mu-

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE NABOŻEŃSTWO MAJOWE W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

Codziennie przez cały maj odprawiać się będzie w kościele polskim w Paryżu rano o godz. 6 Msza św. z litanią do Matki Boskiej, zaś wieczorem o godz. 8.30 błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i kazanie.

W święto narodowe 3 maja odbędzie się z udziałem Ambasady uroczyste nabożeństwo o godz. 11-tej.

W dep. Aisne.

21-22 kwietnia w Gauchy: dla Polaków z St-Quentin, Harly, Oestres, Dallon, Grugies.

22-26 kwietnia w Besny et Loisy: dla Polaków z Aulnoy s. Laon, Vivaise.

26-27 kwietnia w Crépy-en-Lanais, dla Polaków z Bucy, Brie, Fourdrain, Vertes, Feuillés.

7 kwietnia w Laon.

28-29 kwietnia Courcelles.

29 kwietnia w Soissons od godz. 8.30.

(Uwaga). Podwójna data oznacza popołudnie pierwszego dnia i całe dopołudnie drugiego dnia.

W dep. Seine-et-Marne.

Ks. Unslicht z Meaux odwiedzi:

Nogent-sur-Seine (Aube) od 14 do 15 kwietnia.

Villuis 15-16 kwietnia.

Bray-sur-Seine 16-17 kwietnia.

Adres księdza Unslichta na czas od 24 kwietnia do 20 maja jest następujący: X. Unslicht, 4, rue de la Venière, w Provins.

X. Rogaczewski odwiedzi

następujące kolonie polskie:

21 kwietnia Pon-à-Mousson. O godzinie 14-20 spowiedź.

22 kwietnia Pont-à-Mousson. O godz. 6-8.30 spowiedź. O godz. 8.30 msza św. i kazanie.

22 kwietnia Villerupt. O godz. 13.30 do 17 spowiedź.

23 kwietnia Haussigny. O godz. 6-8 spowiedź. O 8-mej msza św. i kazanie.

24 kwietnia Saulnes. O godz. 6-8 spowiedź. O 8-mej msza św.

25 kwietnia Longlaville. O godz. 6-8 spowiedź. O 8-mej msza św.

26 kwietnia Mancieulles. O godz. 10-12 katechizm.

26 kwietnia Pont-à-Mousson. O g. 14-16 katechizm.

28 kwietnia Mancieulles. O godz. 15-19 spowiedź.

29 kwietnia Tucquegnieux. O 6-8 spowiedź. O 8-mej msza św.

29 kwietnia Mancieulles. O godz. 10-11 spowiedź. O 11-tej msza św.

Zebranie księży.

We wtorek 10 kwietnia odbyło się w Lens zebranie księży półn. Francji pod przewodnictwem Rektora Misji Polskiej X. Szymbora. W zebraniu brał udział także p. konsul Gawroński.

simy, że to wszystko, że na tem koniec. Musi, koniecz- nie musi opieka nad młodzieżą żeńską sięgnąć jeszcze dalej, bez porównania dalej.

Nie chcemy akcentować grozy położenia dziewcząt odosobnionych na odległych fermach bez języka, bez porady prawnej, na pastwie nieszczonego losu, nie chcemy powtarzać, na co narażone są te tłumy polskiej młodzieży żeńskiej dzień w dzień jeżdżące do fabryk, nie

Przyjazd Kardynała polskiego do Francji

J. E. Kardynał Kakowski, arcybiskup warszawski przybędzie do Paryża 19 maja o godz. 2.15 po południu. Pamiętają wszyscy, że w czerwcu 1924 roku kardynał Dubois, arcybiskup paryski, Mgr. Chollet, arcybiskup w Cambrai, Mgr. Julien biskup z Arras, Mgr. Chaptal i Mgr. Baudrillart wybrali się do Polski, by odwiedzić kardynałów i biskupów polskich, jakoteż by zawiązać ściślejsze stosunki między duchowieństwem francuskim i polskim. Miłe wspomnienia wynieśli oni z Polski. Przyjazd J. E. Kardynała Kakowskiego będzie rewizytą w imieniu biskupów polskich dla biskupów francuskich. J. E. Kardynał będą przyjmować w Paryżu na dworcu J. E. Kardynał Dubois, arcybiskup paryski w otoczeniu innych biskupów, przedstawicieli ambasady polskiej w Paryżu i liczna kolonia polska. Tego samego wieczora J. E. będzie gościem Ambasady Polskiej w Paryżu. Naza- jutrz w niedzielę rano J. E. odwiedzi bazylikę Sacré Coeur na Montmartre, w południe będzie na śniadaniu u Kardynała Dubois, arcybiskupa paryskiego, gdzie będą zaproszeni: arcyb. Chollet z Cambrai, biskup Julien z Arras, oraz inni biskupi paryscy. Po południu J. E. kard. będzie obecnym na nieszpórach w kościele polskim, gdzie będzie miał możność zapoznać się z ogółem rodaków.

W poniedziałek J. E. Kard. zostanie zaproszonym na śniadanie przez prezydenta Francji p. Doumergue'a. W czwartek Ks. Kardynał Kakowski uda się w dalszą drogę do Londynu, by rewizytować Kardynała Bourne'a. Po krótkim pobycie w Londynie J. E. uda się wprost do Rzymu. W podróży będzie towarzyszył J. Eminencji Ks. Dr. Mystkowski.

Dla Polaków z depart. Aube.

Ks. Keller zawiadamia Polaków, że będzie na ich usługi w Troyes od 15 do 22 kwietnia. W niedzielę 11 i 22 kwietnia będzie Msza św. dla Polaków o godz. 10 w kaplicy du Foyer przy ulicy du Paon 4. Przez cały tydzień Polacy mogą się spowiadać od 7 do 11-tej rano. Po 23 kwietnia Ks. Keller będzie nieobecny w Troyes aż do maja.

Sprawozdanie z Zebrania P.T.O. w Paryżu.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż dnia 1 kwietnia br. odbyło się Walne Zebranie z wyborami do nowego zarządu, w skład którego weszli:

Prezes Łatawiec, wiceprezes Jóźwiak, sekretarz Płaskociński, zastępca sekr. Galli, skarbnik Karniewski, bibliotekarz Bąkowski. W skład kom. rewizyjnego weszli: Majewski, Sopański i Karanewski. *Sekr. Gen.*

Zarząd Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Paryżu zawiadamia, iż w niedzielę dnia 15 kwietnia br. odbędzie się wycieczka do plantacji Ogrodów Miejskich Paryża w Boulogne.

Zbiórka punktualnie o godz. 8.30 rano u wyjścia z metra «Porte Auteuil».

Miłośnicy i sympatycy mile widziani. *Zarząd.*

chcemy podnosić niebezpieczeństw zagrażających w wielkomiejskiej zgniliznie samopas chodzącym dziewczętom, nie chcemy mówić o smutnym fakcie, jak wysoki procent dziewcząt polskich notują registry w «maternités», wolelibyśmy zamilczeć o tych, które padają ofiarą handlarzy żywym towarem, ale to wszystko dowodzi, że opieki nad kobietą polską na emigracji jest jeszcze zamało, stanowczo zamało.

TROSKA O OSZCZĘDNOŚCI NASZYCH EMIGRANTÓW

Polska emigracja we Francji liczy około 600.000 osób. Zarobek roczny tych emigrantów wynosi około 100 milionów franków, stają się częściowo łupem spekulantów, którzy otwierają drobne banki (na co we Francji nie trzeba żadnej koncesji). Za pomocą hałaśliwej reklamy wyludniają oni oszczędności, które potem niejednokrotnie sprzeniewierzają.

Chcąc położyć kres temu stanowi rzeczy, P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) zorganizowała dla emigrantów specjalny rodzaj wkładów oszczędnościowych, obliczonych w złocie.

Celem poinformowania o tej akcji P. K. O. ośrodków emigracji polskiej we Francji, wyjechali tam pp. Dr. Zakrzewski i Dziekoński, którzy w czasie swego tam pobytu zetknęli się bezpośrednio z przedstawicielami licznych zrzeszeń i stowarzyszeń emigrantów, a także z władzami konsularnymi.

Akcja P. K. O. została przyjęta przez emigrację z prawdziwym uznaniem, jako dalszy objaw opieki rządu nad obywatelami Państwa, którzy są zmuszeni zarabować zagranicą.

Obecnie i w Niemczech, gdzie emigracja sezonowa robotników rolnych urosła w ostatnim miesiącu do 60 tysięcy Polaków, aby ustrzedz robotników naszych od wyzysku spekulantów, narzucających się im za pomocą pośredników, P. K. O. zorganizowała dogodny dla emigrantów sposób przekazywania pieniędzy do kraju, polegający na tem, że we wszystkich urzędach pocztowych w Niemczech można wpłacać gotówkę na rachunek czekowy P. K. O. Wpłacone w ten sposób kwoty będzie według dyspozycji wpłacającego, wypłacać w kraju osobom wskazanym, lub wpisywać na rachunek oszczędnościowy emigranta.

Władysław St. Reymont.

W PORĘBIE

(c. d. n.)

Wreszcie przed samym wieczorem nadjechał Rafał dwiema chudymi szkapinami, zaprzęgniętymi do drabianastego wozu.

— Niech będzie pochwalony! — rzekł, wchodząc z batem w rękę do izby.

— Na wieki — powiedział Wawrzon, podnosząc się z barłogu. — Witajcie, kumie, a Bóg wam zapłać, żeście o nas nie zabaczyli.

— I... ino plusk taki, że ślipie jaże zalewa, na drogach błoto po sękle i taki ziąb, że gorzej praży, kiej w mrozy.

— No to trzeba pakować, aby przed nocą zdążyć do wsi.

— A bogać że nie inaczej — rzekł Rafał, biczysko postawił w kącie, ręce ugrzał nad blachą i, wyjąwszy garścią z ognia węgielek czerwony, wsadził go do zgasłej fajki, przysiadł nieco na skrzynce, jeszcze nie wyniesionej, pod oknem i pykał dymem na izbę.

Wawrzonowa postawiła na oknie wódkę, kielbasę i bułki.

— Wawrzon! napij się do Rafała.

— O!... po co się macie szkodować! — wymawiał się chłop, a chciało wciągać nozdrzami zapach czosnku, jakiego się rozchodził od kielbasy, którą Wawrzonowa rozdziałała kozikiem.

— W wasze ręce, Rafale.

— Niech wam będzie na zdrowie.

Wypił, splunął w bok, obtarł rękawem usta i nalewał.

DODATEK DLA RANNYCH PRZY PRACY

Parlament francuski uchwalił mały dodatek dla robotników, którzy ulegli wypadkom przy pracy.

Artykuł I. Począwszy od 1 lipca 1928 r. dodatki czasowe, przewidziane ustawami z 15.III.1922, 30.VI.1924, 11.VII.1925, 30.VI.1926, 15.VII.1926 i z 19.VII.1927 r. zastąpione będą przez dodatki następujące: 360 fr. rocznie za 30 do 39 proc. niezdolności do pracy; 480 fr. rocznie za 40 — 49 proc. niezdolności; 720 fr. rocznie za 50—59 proc. niezdolności; 960 fr. rocznie za 60—69 proc. niezdolności; 1200 fr. rocznie za 70—79 proc. niezdolności; 1240 fr. rocznie za 80—99 proc. niezdolności; 3000 fr. rocznie za 100 proc. niezdolności do pracy.

Artykuł II. Robotnicy, którzy utracili wzrok jednego oka mają prawo do dodatku 360 fr. rocznie, nawet w tym wypadku, gdyby im przyznano, że utracili mniej niż 30 proc. zdolności do pracy.

Art. III. Wysokość dodatku, przyznanego art. 3 ustawy z 15.VII.1925 r. nie może w żadnym wypadku być niższą, niż 900 fr. dla wdów i krewnych.

Art. IV. Maksimum dla sierot, określone ustawą z 30.VI.1924 r. na 500 i 800 fr. zostaje podwyższone na 600 i 900 fr.

Art. V. Za 3 miesiące od ogłoszenia tej ustawy uchwala ministerjalna określi równoważne prawa, które będą zastosowane w dep. Haut-Rhin, Bas-Rhin i Moselle.

Zapotrzebowanie robotników polskich.

Zapotrzebowanie robotników polskich we Francji w miesiącu kwietniu wynosi: 444 górników niewykwalifikowanych, 150 górników wykwalifikowanych, 541 robotników rolnych mężczyzn, 500 robotnic rolnych i 190 robotników przemysłowych. Razem 1925 osób.

Płaca dzienna dla górników 1-szej kategorii przy pra-

— Jagna naści i ty, co tam, napij się krzynkę.

Jagna odwróciła się nieco i wolno sączyła wódkę, a chłopci łamali czerstwe bułki i jedli, przegryzając kielbasą.

— No, jeszcze po jednym, żeby się nam dobrze jechało.

— Pijcie z Bogiem.

— Dziedzic sprzedał las na siampańskie, to my se choć z tej uciechy wypijmy okowitki! A żeby ci, ciarachu zapowietrzony, smoły w piekle nie żalowali! — szepnął nienawistnie, spoglądając przez okno ku siwym, za ledwie majającym konturom dworu.

— Co prawda, to prawda, a dyć teraz to nawet biczysko albo i kozieć trza będzie kupić — westchnął markotnie. Kiej był las, to, chociaż się ta i człek bojał ździebko, chociażście i wy pilnowali nie zgorzy, ale zawżdy czy chrósty, czy jaki grabik albo sosenke na porządek albo żerdkę do poltu, to się ta uściębno. I grzybek jaki człowiek zjadł, i jagodów dzieci uzbierały na barszcz, a kiej niekiej jakiego zajaczka się grzecznie przetrąciło, albo i drugiego ptaszka, a teraz co! Żle jest, widzi mi się.

— No, jeszcze po jednym, po ostatnim! Burek, masz i ty kielbasy, używaj i ty, kiej twój gospodarz po dwudziestu latach musi iść w świat, na kumorne, używaj, siroto! Pies zawył głucho, jakby zrozumiał, a Jagna wybuchnęła płaczem, oparła się głową o okap komina i płakała spazmatycznie.

— I... raz kozie śmierć, z czyjego woza, tak zsiadaj i na pół morza.

Powiedział wolno Rafał, wytrzasnął popiół, fajkę schował za pazuchę i wyszedł.

Zaczeli się zaraz pakować śpiesznie, wynosili wszystko, co mieli, przestępując progi chaty puste z głębokim smutkiem, nie patrząc na siebie, nie rozmawia-

cy akordowej wynosi minimum 24 franki, średnio — 29 fr. dla górników II-giej kategorii — minimum 21 fr. średnio 25 fr. łącznie z dodatkami. Kontrakt roczny. Zapisy górników na wyjazd są, jak zwykle, przyjmowane we wszystkich Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, natomiast robotnicy niewykwalifikowani do kopalń, robotnicy przemysłowi, oraz robotnicy rolni mogą zapisywać się tylko w P. U. P. P. w następujących miejscowościach:

Ostrowiec, Końskie, Lublin, Kraków, Nowy Sącz, Tarnobrzeg, Kielce, Przemyśl, Drohobycz, Lwów, Biała, Śląsk, Wilno, Grodno, Toruń, Inowrocław, Ostrów, Gniezno, Ciechanów, Płock dla otrzymania pracy jako górnik niewykwalifikowany lub na rolę, zaś w Tarnopolu i Radomsku tylko na rolę.

Wyjazd do Francji z Mysłowic nastąpi: 16, 23 i 30 kwietnia.

Ułatwienia paszportowe.

Min. oświaty dr. Dobrucki wydał okólnik, w którym zawiadamia ogół nauczycielstwa, że uzyskanie paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę, nie będzie napotykało na takie trudności, jakie miały miejsce w roku ubiegłym. Zwłaszcza nauczyciele języków obcych mają wszelkie szanse uzyskania paszportów zniżkowych, dla innych wystarczy podać, że wyjeżdżają zagranicę dla przeprowadzenia tam specjalnych studiów.

Konferencje dla katolików, socjalistów i komunistów.

Obecnie w najbardziej zaludnionych miastach północnej Francji: Lille, Tourcoing i Roubaix odbywają się konferencje ks. kanonika Desgranges. Gromadzą one bardzo licznych słuchaczy tak spośród katolików, jak również socjalistów, a nawet komunistów.

Ks. Desgranges wygłasza konferencje w olbrzymich lokalach, na tematy socjalne z punktu widzenia katolic-

W Soissons odbędzie się z początkiem maja konsekracja nowego biskupa Mgr. Mennechet, którego tutaj podobiznę podajemy.



kiego. Przemawia raz o nauce socjalnej Kościoła, to o szkole bez Boga, to znów o komunizmie i zasługach Kościoła wobec cywilizacji. Konferencje te są t. zw. «Conférences contradictoires», bo w dyskusji zasadniczo nie wolno zabierać głosu tym, którzy są tak dobrze, jak prelegent katolikami, lecz tylko jego przeciwnikom z obozu socjalistów, komunistów lub bezwyznaniowców. Zrozumiałą jest rzeczą, że te «conférences contradictoires» ściągają olbrzymie tłumy tak wiernych, jak i niewiernych i stanowią sensację chwili. Do dyskusyj stają najzapaleńsi zwolennicy szkoły laickiej, bezwyznaniowcy, filary socjalizmu i komunizmu. Niesłychana jednak zręczność, przytomność umysłu, błyskawiczna orientacja, świetna wymowa ks. Desgranges zbija zawsze zwycięsko opozycjonistów i zbiera żniwo burzliwych oklasków ze strony rozentuzjasmowanej publiczności.

jąc. Kiedy już wszystko było gotowe i Rafał poprzewiżywał wóz powrótami, aby się nie stoczyło na ziemię. Wawrzon wyprowadził krowę i założył jej nowy postrunek na rogi.

— Masz, Marysiu, prowadź! — Dziewczyna otuliła się zapaską i poszła, ciągnąc za postrunek, bo krowa się opierała i, zwracając swój wielki łeb ku chałupie, ryczała, jakby przeczuwając, że ją prowadzi na tułaczkę.

— No, to jedziemy! — zawołał Rafał.

— Zaraz, zaraz! — powiedział Wawrzon i wszedł po raz ostatni do izby, a za nim wsunęła się Jagna; popatrzyli smutnie, chodzili po kątach, rozgrzebywali słomę, oglądali się po ścianach, a wyjść im się jakoś nie chciało, przeciągali bezwiednie chwilę rozstania się z temi ścianami.

— Wawrzon, jedziemy, bo już mrozczeje — zawołał przez okno.

— Jagna, chodź już, chodź. Co tam, pan Jezus nas nie opuści.

Wyprowadził żonę i zatrzasnął drzwi za sobą.

— A to w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego jedziemy! — rzekł ponuro, zacisnął mocniej pas na kożuchu, zaciął zęby i ruszyli. Jagna wiodła na postronku maciorę i prawie ryczała, płacząc. Wawrzon szedł na ostatku, patrzył ponuro na stosy drzew, poobdzieranych z kory, niby na trupy nagie, zaścielające pobożowisko, na kupy żółknących już gałęzi, na tysiące pieńków, co niby trzony kolumn zwalonych bieliły się tysiącami po obu stronach drogi, na głębokie doły pełne wody i rdzawych igieł sosnowych, na ścieżynki widoczne teraz, wijące się we wszystkich kierunkach, pozawalane drzewami. Znał on to wszystko dobrze, znał, jak znał każdy rów, każdą suszkę, każde prawie grubsze drzewo, każdy duch, co niby ulice przecinały las w kilku kierunkach. Dwadzie-

ścia lat był gajowym w tym lesie. Tutaj pasał bydło za młodu, tutaj tylko żył, zrósł się niejako z temi drzewami, czuł nieświadomie jakieś powinowactwo z tymi olbrzymami, co teraz leżały martwe, bez koron, bez gałęzi, bez życia, niby smutne kadłuby, po których deptano. Nie zmożyły lasu burze, nie zmożyły pioruny, które nieraz biły w niego, nie zmożyły mrozy, od których nieraz drzewa pękały. Siekiera przyszła — i las trupem. Co on miał tutaj robić? U Żydów za parobka do pilnowania sągów służyć nie chciał, woli iść w świat, szukać służby, niżli patrzeć. Ogarnął rozpalonym wzrokiem cały obszar poręby, po której kręciły się gromadki ludzi z piłami i siekierami, toczyły się wozy, już naładowane kłocami, i leciał niewyraźny, tonący w oddaleniu i mgłę gwar głosów, turkot wozów, huk siekier i rżenie koni.

Człapał wolno po błocie, czasem wóz wspierał ramieniem na wybojach, czasem nogą odgarnął psa, gdy się przysunął za blisko i szedł coraz chmurniej. W piersiach tak go coś paliło, jakby się zachłysnął spirytusem. Ten trzask łupanych kłoców i głuchy huk siekier, jaki go dochodził, bił jakby w niego i odrąbywał mu po kawale duszy. Zacinał coraz silniej zęby, bo chciało mu się rzucić na ziemię i krzyczeć ze wszystkich sił, z tej żalości bezmiernej, jaka go przenikała, ale szedł ciągle. Deszcz padał coraz gęstszy i jakby zimniejszy, marne, ostatnie brzozy, niedocięte i jeszcze nad rowem, zrzucały żółte, ostatnie liście, które leciały z wiatrem niby lzy i niby lzy ciężkie padały na drogę błotnistą, na pieńki, na gałęzie, na niskie krzaki jeżyn, na nędzne leszczyny, na karłowate sosenki, które trzęsły się, jakby z zimna, i szemrały smutnie. Na kilku nagich, uschniętych świerkach trzepotało się całe stado wron i krakało żalosną pieśń, że niema już gdzie ślać gniazda, że niema się już gdzie schronić.

(c. d. n.)

Odrodzenie nabożeństwa do Św. Wincentego à Paulo

W ostatnich miesiącach świat katolicki i niekatolicki przeżywał piękne chwile jubileuszu św. Franciszka z Assyżu. Ale nasze czasy nietylko świętemu Biedaczynie asyjskiemu składają hołd, są one równocześnie świadkami renesansu czci i kultu św. Wincentego a Paulo, drugiego miłośnika maluczkich i opuszczonych. Wszystko, co związane jest ze św. Wincentym a Paulo, z jego osobą, z jego dziełem i wpływem, interesuje dziś świat niezmiernie. Za interesowanie to zostało pobudzone przez świeże publikacje Świętego, jego przemówień do księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz innych licznych dokumentów.

Źródłem tego nowego prądu «wincentjańskiego» jest, oczywiście, Francja, ojczyzna wielkiego Jalmużnika.

Misjonarz, ojciec Piotr Coste, podjął przed kilkunastu laty olbrzymi trud zebrania całej spuścizny rękopiśmiennej Świętego i wszelkich dokumentów dotyczących jego osoby. Niezmierny wysiłek wieloletniej pracy został nagrodzony: istnieje dziś czternastotomowe źródłowe dzieło o św. Wincentym, dzieło, które Akademia francuska, rozumiejąc całą jego olbrzymią wartość, obdarzyła niedawno jedną z najwyższych swych nagród. Odtąd nikt już nie będzie mógł pisać o św. Wincentym a Paulo, nie



Święty Wincenty a Paulo.

zajrzawszy do tego przebogatego zbioru źródeł.

Obok tej wielkiej, wyczerpującej pracy, wydanej w Gabalda, istnieje bardziej dostępny dla szerokiego ogółu zbiorek p. t. «Saint-Vincent de Paul, Textes choisis et Commentaires» («Św. Wincenty a Paulo, Teksty wybrane i zaopatrzone w komentarze»). Autorem tego tomiku, wydanego przez Plon'a, jest ks. Calwet.

Niedawno znane całemu światu czasopismo «Revue des deux Mondes» ukończyło malowniczą publikację pt. «Monsieur Vincent, aumônier des galères» (Ksiądz Wincenty, kapelan galerników), pióra Henryka Lavedan.

Ostatnio też zjawily się dwie książki: «Saint Vincent de Paul» Pawła Renaudin i «La Vraie Vie de Saint-Vincent de Paul» («Żywot prawdziwy św. Wincentego a Paulo») Antoniego Rédier. Obie książki odznacza

ją się świetnymi zaletami stylu i sposobu ujęcia tematu, obie też mają wielką wartość rzeczową. Ale, gdy pierwsza z nich z pewnością zwróci na siebie uwagę osób bardziej oddanych życiu religijnemu, to druga pociągnie ludzi mniej religijnych. Obie książki wzajemnie się uzupełniają i przyczyniają się do lepszego poznania św. Wincentego a Paulo.

Obludna taktyka rządu sowieckiego w walce z Kościołem katolickim.

Władze bolszewickie starają się narzucić księżom katolickim, zwłaszcza na Białorusi, pod groźbą zesłania na straszliwe wyspy Sołowieckie deklarację lojalności w stosunku do rządu sowieckiego, która zawiera punkty, będące w bezwzględnej sprzeczności z religią i sumieniem katolickim. Oto kilka z nich dla przykładu: uznanie bez zastrzeżeń praw bolszewickich w zakresie religii, bezwzględne wypowiedzenie posłuszeństwa biskupowi, komunikowanie się ze Stolicą Apostolską wyłącznie za pośrednictwem rządu sowieckiego itp.

Jasne jest, że podpisanie tego rodzaju deklaracji byłoby wyrzeczeniem wiary i godności kapłańskiej, a niepodpisanie pociągnie za sobą deportację, gorszą od śmierci. W ten sposób ludność katolicką, zwłaszcza tę na zachodnich kresach czerwonego imperjum, pozbawi się przewodników duchowych, a prześladowanie nabierze cech «prawnych», bo będzie się pisało, że kler katolicki nie chce się poddać zarządzeniom władz i dlatego rząd sowiecki musi go gwałtem zmuszać do posłuszeństwa. Perfidna robota.

Rząd bolszewicki kieruje się podobno nową taktyką wobec religii, roczajem NEP'u religijnego, ale jakże ta taktyka wygląda w praktyce? Oto aresztuje się pod bylejakim pozorem księży katolickich, by mieć kontyngent wymienny z Polską, albo — jak ostatnio — zmusza

się do podpisania deklaracji, która jest przekreśleniem najświętszych przekonań człowieka. Obludna taktyka!

Jesteśmy przekonani, że nikt z księży katolickich tej deklaracji nie podpisze.

Misja w Lizy 24-5 marca

Do Lizy pojechałem w sobotę 24 marca; główny przedstawiciel tamtejszych Polaków, Franciszek Jakubowski był na naszej wielkiej misji 11 marca i mógł im opowiedzieć swoje wrażenia. Wszyscy oni czytali odezwę, w której anonimowe (bezimiennie po polsku) żydki w swej żargonowej polszczyźnie żyły kościół katolicki, a zwłaszcza spowiedź, jako narzędzie wyzysku kapitalistycznego, «a w dowód, że jest to dobry interes, to żyd Jojne Unslicht został księdzem». Przybywam do pierwszego domu polskiego w Echampen, gdzie jest jakie 6 rodzin polskich; tam niewiasta polska pocałowała mnie w rękę i rzekła: czytałam odezwę przeciwko księdzu i wrzuciłam ją do ognia; my się wszyscy wybieramy do spowiedzi. To była niejako odpowiedź Boga na żydowskie napaści przeciwko memu duszpasterstwu. «My wiemy, iż ksiądz nie ma, a z czego ta banda żyje, która księdzu uraga?»

«Te gwałany nazwały księdza żydem», powiedziano mi w innym domu.

Wieczorem wszyscy Polacy za wyjątkiem paru osób, co się przy dzieciach zostały, stawili się w kościele, mimo zimna i przeszło 2 kilometrów odległości. Wyjaśniłem im cel misji 11 marca, poruszyłem sprawę anonimowej odezwę, która wywołała ogromne oburzenie, odczytałem oświadczenie J. E. X. Biskupa, żeby nie zwracać uwagi na anonimowe wybryki, w końcu wygłosiłem naukę w związku z wielkanocną spowiedzią. Wszyscy obecni bez wyjątku przystąpili do spowiedzi, a nazajutrz do komunji św.

Mała ta misja w Lizy napętniła serce moje otuchą, albowiem naoznacznie wykazała, iż łaska boża jest potężniejsza, niż złość szatańska,

X. Julian Unslicht.

Głosy naszych czytelników

Drogi Polaku we Francji!
Za tak piękny numer Wielkanocny dziękuję z całego serca. Niech Pan Jezus i Matka Najświętsza Wam pobłogosławi, że tak pięknie pocieszać umiecie nas tułaczów. Kupiłem różne pisma, na całych 5 franków, ale żadne mnie tak nie pocieszyło. Pokazywałem Polaka tym, co czytają złe gazety i powiedziałem im, że nadarmo pieniądze wyrzucają, bo tam nie ma pożytecznego.

Polak podobał się bardzo, a na dowód wysyłam dziesięć nowych czytelników i proszę im wysłać tego Polaka, ale od numeru Wielkanocnego, bo tak jest piękny, że ten obrazek z pierwszej strony powiesiłem u siebie w pokoju i jest mi wesoło, gdy na niego patrzę, bo widzę Chrystusa Pana, jak zmartwychwstaje, i niby mi mówi, że i dusza moja pójdzie tam do Niego, by Go chwalić.

Posyłam 24 fr. za cały rok i niech jeden numer mi nie zginie.

Wesołego Alleluja Redakcji!

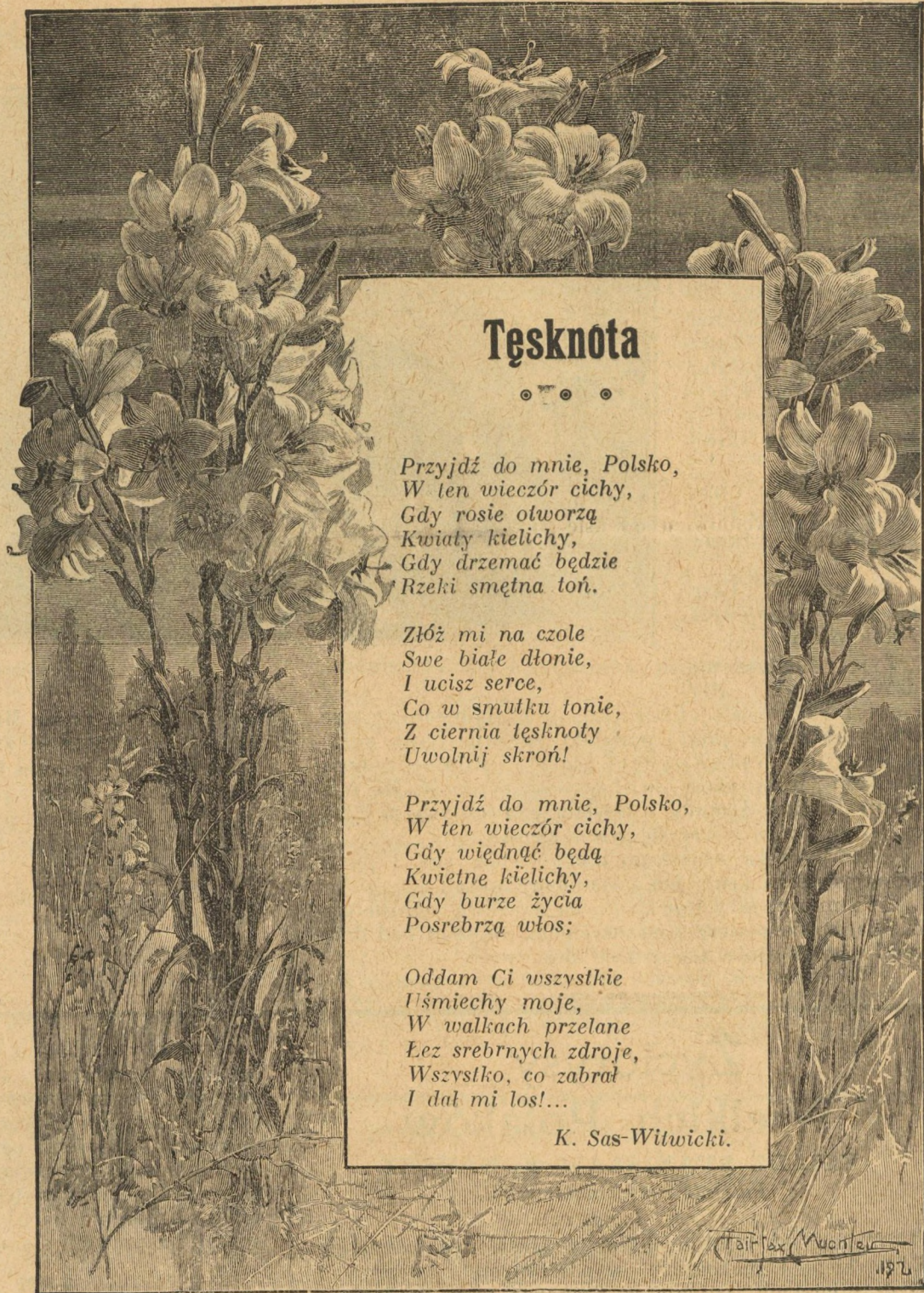
Antoni Marcisz.
z Vesinet.

Za książkę i Polaka dziękuję z całego serca. Jak sobie przeczytałem to pismo, to mi nie tak smutno.

Życzę Polakowi, aby się jak najwięcej rozchodził i pocieszał nas wychodźców, a Redakcji życzę powodzenia i wesołego Alleluja.

Z uszanowaniem

Wasatkowska Józefa
Breuillet Village.



Tęsknota

• • • • •

Przyjdź do mnie, Polsko,
W ten wieczór cichy,
Gdy rosie otworzą
Kwiaty kielichy,
Gdy drzemać będzie
Rzeka smętna toń.

Złóż mi na czoło
Swe białe dłonie,
I ucisz serce,
Co w smutku tonie,
Z ciernia tęsknoty
Uwolnij skroń!

Przyjdź do mnie, Polsko,
W ten wieczór cichy,
Gdy wędnąć będą
Kwiatne kielichy,
Gdy burze życia
Posrebrzą włos;

Oddam Ci wszystkie
Uśmiechy moje,
W walkach przelane
Lecz srebrnych zdroje,
Wszystko, co zabrał
I dał mi los!...

K. Sas-Witwicki.

(Bonne Presse.)

Papież Pius IX a Polska

«Osservatore Romano» z dn. 10 bm. pisze:

«Anielska a heroiczna postać Piusa IX w ostatnich czasach stała się przedmiotem bardzo ożywionych wspomnień. Życie i pontyfikat tego wielkiego Papieża wykazują różnorodny kierunek działania i są materiałem bardzo ważnym do dziękczynnego podziwu dla wiernych wszystkich czasów. Lecz właśnie ta tak wielka różnorodność płodnego apostołatu pozwala na studjowanie i wspomnienia tylko partykularne i oddzielnie.

Możnaby np. napisać cały tom o niewyczerpanej działalności, jaką Pius IX rozwinął na korzyść Polski prześladowanej, gnębionej, uciskanej przez potęgę, któ-

re ją otaczały, jako potwory zgłodniałe, lecz w szczególniejszy sposób przez carską Rosję, która haniebnie i krwawo zapisała się w historii z powodu dzikich prześladowań niewinnych i bezbronnych katolików, męczonych tylko dlatego, że Polska reprezentowała wtedy, bardziej niż kiedykolwiek, wobec Rosji, jej błędów religijnych i zepsucia, niezwykłą twierdzą katolicyzmu i ducha łacińskiego.

Nawet dorywczy obraz prześladowań katolików Polaków przez rząd petersburski jest nazbyt dobrze znany, aby go tu powtarzać. Z drugiej strony żywe światło, jakie bije z niektórych dokumentów, samo wystarczy, by rozjaśnić całą epokę i dać dokładny obraz tego, najsmutniejszego okresu.

(c. d. n.)

Prastare hasło

Ci którzy odeszli po ciężkiej walce i którzy legli w obronie granic ojczystych — **NIE UMARLI!**...

Zostawili po sobie wielkie czyny, zostawili graniczne słupy, opasujące Polskę kołaskiem biało-amarantowym. Zostawili wspaniały, zbudowany z serc i krwi gmach narodowy — który nazwano Chwałą.

Nie odszedł Chrobry, Kazimierz Wielki, Jadwiga, Jagiełło!

Nie umarli Czarnecki, Chodkiewicz, Żółkiewski!

Żyją duchowi wodzowie narodu: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński!... Z bohaterów miecza z bohaterów pieśni powstało cudowne hasło miłości Ojczyzny — przekazywane przez ojców — synom, wnukom i prawnukom, hen! w nieskończoność, jak mistyczny łańcuch kowany z blasków słonecznych, a łączący tarczę słońca z szarym pyłem ziemi.

Nad kolebką uśpionego niemowlęcia, nad płową główką dziecka krąży ich dusze świetlane...

Na młode, niewinne czoła, na wrażliwe, ogniste serduszka, spada perlista kaskada legend — szept nad drżącymi ustami ojców i matek — Polek.

W oblicza ich, poorane brózdami lat, w gasnące źre-



(Bonne Presse.)

nice starcze, wpatrują się jasne źrenice dziecka rozognione żarem słów...

Drżą serca małe, w których zapalają się święte znicze uwielbienia, rodzi się iskra poświęcenia i ofiary.

I oto z podań, legend i pieśni urastają nowi bohaterowie. Świeże kwiaty chwały wplata czas w olbrzymi wieniec bohater-skiej Polski...

Średniowieczny rycerz, zakuty w stal i szumiący husarskimi piórami — przekazał te stare, legendarne hasło swoim prawnukom:

BÓG I OJCZYZNA!...

Z tym hasłem poszły na szanice rzesze Młodej Polski i tak, jak dawni, w stal zakuci rycerze — zwyciężyli...

Hasło to o miłości Boga i Ojczyzny musi znać każdy Ojciec, każda Matka!

Nim zamkną się powieki na wieczny spoczynek, nimi ustanie bić serce strudzone — przelać je nam trzeba swemu dziecku...

Albowiem dopokąd te hasło żyć będzie wśród nas, dopóty żyć i rość w sławę i wielkość będzie nasza Ojczyzna!

K. Sas-Witwicki.

Życiorysy Wielkich Polaków

KSIADZ STANISŁAW KONARSKI

Patryjota i reformator szkół.

(c. d. n.)

Z licznych założonych lub wskrzeszonych przez ks. Konarskiego i znakomicie wyposażonych ówczesnych szkół pijarskich, istnieje w Krakowie przy kolegium księży Pijarów wzorowy Zakład wychowawczy dla dzieci polskiej, mianowicie:

1) Szkoła elementarna, połączona ze szkołą przygotowawczą dla uczniów mających zdawać egzamin wstępny do szkół średnich, do której przyjmuje się chłopców od lat 6 do 12.

2) Gimnazjum realne (pierwsze 3 klasy) posiadające prawo publiczności.

3) Konwikt, do którego przyjmowani są na naukę i wychowanie chłopcy od lat 6 do 14.

Wychowanie młodzieży we wspomnianym Zakładzie księży Pijarów opiera się ściśle na zasadach wprowadzonych ongi przez wielkiego reformatora ks. Konarskiego, a więc na moralnym udoskonaleniu człowieka i na kierunku wychowania czysto narodowym, polskim. W młode serca od pierwszej chwili rozwoju wszechpiera się przeświadczenie, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem

każdego obywatela jest praca dla dobra Ojczyzny i własnego społeczeństwa. Powodzenie szkół pijarskich w ogóle w Polsce było zawsze niezwykle. Usiłowania i zabiegi bowiem ks. Konarskiego obudziły w całej Polsce zapal do nauki i krzewienia oświaty w jak najszerszych sferach, a chlubnym świadectwem zabiegów duchownych pedagogów, jest potężny zastęp zasłużonych pracowników na niwie odrodzenia narodowego, którzy tutaj czerpali swą wiedzę i zaprawiali się do przyszłych zapasów życiowych.

JAN ZAMOYSKI

Kanclerz i hetman wielki koronny.

Jan Zamoyski, urodził się w r. 1542 w Zamościu, kształcił się początkowo w domu a następnie w szkole krasnostawskiej. Dla ukończenia edukacji uczęszczał na uniwersytet w Padwie we Włoszech i tak się doskonale uczył, że później został nawet profesorem uniwersytetu. Tu zaprzyjaźnił się z młodzieńcem wówczas Stefanem Batorym. Gdy powrócił do kraju, król Zygmunt August od razu zwrócił nań uwagę i powierzył mu uporządkowanie archiwum koronnego i nadzór nad nim. Tu miał sposobność dokładnie zapoznać się z dziejami kraju, co też mu w dalszej karierze na dobre wyszło. Jako mąż stanu na wielką skalę, występował Zamoyski dopiero po śmierci króla Zygmunta Augusta. Wielki ten król dokonał «unji lubelskiej», którą zespolił w jedno państwo wszystkie ziemie podległe berłu polskiemu, nie mógł dokończyć w zupełności dzieła, śmierć bowiem go zas-

Z POLSKI

Pierwsza pielgrzymka narodowa do Ziemi św.

Z inicjatywy J. Em. Ks. Kardynała Prymasa organizuje Kancelaria Prymasowska w Poznaniu pierwszą polską pielgrzymkę do Palestyny, którą poprowadzi sam Kardynał Prymas. Ustalony został następujący program:

Pielgrzymka wyruszy dnia 1 kwietnia 1929 r. wieczorem z Krakowa. Podróż odbędzie się specjalnym pociągiem przez Bałkan, ze zwiedzeniem Budapesztu, Białogrodu i Aten. Sześć dni poświęci się zwiedzeniu Egiptu. Po ośmiodniowym pobycie w Jerozolimie wyjedzie pielgrzymka samochodami do Nazaretu, gdzie zatrzyma się cztery dni, by zwiedzić Galileę, Karmel, Tiberjadę, Kafarnau i Tabor. Dalsza podróż aż do Balbeku odbędzie się również samochodami przez Damask i Antyliban. Od Balbeku pojedzie się pociągiem do Konstantynopola przez Aleppo i Azję Mniejszą, w której zwiedzi się znane z podróży Adana i Ikonję oraz Angorę. W Konstantynopolu zatrzyma się wycieczka 3 dni, potem przez Bosfor i Czarne Morze pojedzie okrętem do Konstancy. Zwiedzwszy Bukareszt, wróci pielgrzymka przez Lwów do Krakowa dnia 9 maja przed południem.

Pielgrzymka będzie miała charakter religijny, lecz będzie pod względem naukowym stała na wysokim poziomie. Udział w pielgrzymce będzie ograniczony do 150 osób. Wszyscy pielgrzymi pojadą II klasą. Koszty wyniosić będą 500 dolarów.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Prymasa Polski w Poznaniu do dnia 1 października rb.

Majątek narodowy.

Majątek narodowy polski wynosi według szacunku krajowego 88.41 miliardów złotych, według zestawień zagranicznych 80 do 85 miliardów.

Majątek byłego zaboru austriackiego i Kongresówki szacowany jest na 60.64 miliardów złotych, z tego wartość ziemi wyraża się cyfrą 16.96 miliardów, lasy 2.33 miljardy, zakłady przemysłowe 25.83 miljardy, koleje 2.97 miljardy, drogi 0.5 miljarda, kopalnie 2.63 miljardy, majątek ruchomy i inne obiekty 9.22 miljardy.

koczyła. Zamoyski więc kończąc dzieło króla, dążył, by państwu polskiemu nadać teraz jednolite, doskonałe prawa. Między innymi, przeprowadził Zamoyski prawo, iż szlachta osobiście ma wybierać królów, więc też odtąd nie sami senatorowie wybierali w Polsce króla, ale obie izby, czyli cała reprezentacja kraju. Trudno zaprzeczyć, że oprócz stron dobrych miało prawo to i złe, że stało się później powodem wielkich zamieszek w kraju przy wyborze królów.

W życiu Jana Zamoyskiego zaznaczyć trzeba, że za jego to poparciem otrzymał tron Henryk Walezy, a później dzielny Stefan Batory. Za panowania tego ostatniego wywierał Zamoyski wielki wpływ na sprawy krajowe i starał się zawsze o wzmocnienie monarchji. Wielki kanclerz był również wielkim wojownikiem. Ze zbudowanego przez siebie i obwarowanego Zamościa, wyruszał na Turków i pobił ich na Multanach w 1582 i 1589 r. Pobiwszy w r. 1600 wojska hospodara Michała, osadził na tronie wołoskim rodzinę Mohylów, przychylną Polsce. Przedtem jeszcze w r. 1587, podczas elekcji króla Zygmunta III odparł Zamoyski arcyksięcia Maksymiljana z wojskiem jego. W roku 1602 odzyskał dla Polski Inflantę. Do wieńca zasług Zamoyskiego przydać należy i to, że popierał w kraju nauki, a w Zamościu założył nawet Akademię. Zmarł 3 czerwca roku 1605.

Majątek byłego zaboru pruskiego wyraża się cyfrą 22.5 miliardów, zaś majątek Kresów wschodnich 5.27 miliardów.

Dla porównania podajemy cyfry majątku narodowego kilku państw europejskich, według nowego szacunku. Majątek Niemiec 417 miliardów, Anglii 366 miliardów, Rosji 303 miljardy i Włoch 113 miliardów.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami.

W sobotę, w dniu 7 bm. wieczorem na stacji Sitkówka pod Kielcami nastąpiło zderzenie pociągu osobowego Nr. 121 z pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia nastąpiło rozbicie sześciu wagonów pociągu towarowego, zaś w pociągu osobowym wykoleiła się lokomotywa, przewracając się kołami do góry, oraz uległ rozbiciu wagon bagażowy, nadto dwa wagony pociągu osobowego zostały lekko uszkodzone. W katastrofie ponieśli śmierć dwaj kolejarze, nadkonduktor Haja i bagażowy Wilczyński. Ranni zostali: maszynista pociągu osobowego, pomocnik i palacz. Z podróżnych nikt szwanku nie poniósł.

Ustalono, że katastrofa nastąpiła z powodu wadliwego nastawienia zwrotnicy przez niedbalstwo dyżurnego Wawrzynka, który, widząc skutki swego niedbalstwa, uciekł ze stacji; policja odszukała go w jego mieszkaniu w Kielcach i aresztowała.

Automaty do sprzedaży papierosów.

Dyrekcja monopolu tytoniowego postanowiła w poszczególnych punktach Warszawy ustawić automaty uliczne dla sprzedaży papierosów na sztuki. Za wrzuceniem odpowiednich monet wylatywać będą z aparatów różnego gatunku papierosy. Tego rodzaju inowacja ma z czasem być zaprowadzona w innych większych miastach Rzeczypospolitej.

Rozbudowa sieci telejonicznej.

Ministerstwo poczt. i telegrafów opracowało plan rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce. Jak wiadomo, dotychczasowa sieć telefoniczna jest absolutnie niewystarczająca. Kosztorys tych prac obliczono na 150 milionów zł., wykonanie zaś całego programu rozszerzenia sieci obliczono na 8 lat.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

Helman i kanclerz wielki, koronny.

Stanisław Żółkiewski urodził się w r. 1547 we wsi Turynce pod Żółkwią w dzisiejszej Galicji. Od wczesnej młodości pałał chęcią sławy i ochotą do dzieł rycerskich. Król Stefan Batory bardzo cenił te przymioty młodego wojownika. W sławnej bitwie pod Byczyną 1588 r. przewodził Żółkiewski prawemu skrzydłu wojsk polskich i przyczynił się do zwycięstwa nad arcyksięciem Maksymiljanem. Roku 1597 pokonał Kozaków pod Białocerkwią i zmusił ich do poddania się. Również świetnie odznaczył się w wojnach inflanckich w r. 1601 i 1602. W roku 1607 uśmierzył Stanisław Żółkiewski bunt, jaki w kraju podniósł przeciw władzy króla marszałek Zebrzydowski. Następnie w r. 1610 towarzyszył królowi Zygmuntovi III w wyprawie na Moskalę, odniósł pod Kłuszynem zwycięstwo, zajął Moskwę i wziął do niewoli carów Szujskich. Wówczas zdołał też Żółkiewski skłonić bojarów ruskich do złożenia z tronu Wasila Szujskiego i obrania carem królewicza pols. Władysława. Była to szczęśliwa chwila przewagi Polski nad państwem moskiewskim, lecz upór Zygmunta III, który chciał koronę carów dla siebie, a pomijał syna, popsukała całą sprawę tak

Ze Świata

Dar dla Ojca św.

W celu uczczenia pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa Ojca św., która przypadnie w grudniu 1929 r., duchowieństwo francuskie przygotowuje dar jubileuszowy dla Papieża w postaci złotego kielicha misternej roboty.

Nadmiar ofiar, zebranych na ten cel, wręczony będzie Ojcu św. na misje katolickie.

Walka ze zwyczajem przeklinania w Holandji.

Rada gminna w Botel w Holandji wydała niedawno formalny zakaz przeklinania. Przeklinanie na drogach, albo w miejscach publicznych podlega karze aresztu do 6 dni, albo grzywnie do 25 guldenów. Władze pilnie dbają o przestrzeganie tego rozporządzenia i dlatego niejeden już «przeklętnik» odpokutował swe brzydkie przyzwyczajenie.

Wyspa Malta a kult Najświętszego Serca Jezusowego.

Na mocy specjalnej uchwały parlament wyspy Malty składać będzie corocznie publiczny hold Najśw. Sercu Jezusa. Senat bowiem maltański, poparty przez rząd, jednogłośnie powziął decyzję, że odtąd co roku izba rozpoczynać będzie swą pracę od odnowienia aktu, którym w r. 1922 kraj poświęcony został Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Malta, jak wiadomo, jest krajem wyłącznie katolickim. Kościół na tej wyspie założony został przez św. Pawła. Pierwszym biskupem jego był św. Publius, o którym wzmiankują już Dzieje Apostolskie. Malta jest zatem pierwotną siedzibą apostolską i do dziś jeszcze prawo kościelne ma tam znaczenie prawa krajowego.

Kościół rzymskie.

Liczba kościołów katolickich w Wiecznym Mieście wynosi według ostatniego rocznika kościelnego 359. Oprócz tego Rzym posiada 84 kaplice, 24 oratoria, nie licząc wielu kaplic klasztornych, nieodstępnych dla publiczności. Z pośród tych, 359 świątyń pewna liczba nie może już być używana do uroczystości religijnych.

Na więcej niż 800 tys. katolickich mieszkańców Rzym posiada 66 kościołów parafjalnych, tak, że przeciętnie na jedną parafję przypada 12000 dusz. Wielkość parafji jest bardzo rozmaita. W ciągu ostatnich dziesięciu

lat wybudowano 63 nowe kościoły, w tem 19 parafjalnych, przeważnie w nowych dzielnicach miasta. W okresie od 1870 r. przez rozszerzanie ulic, konfiskatę klasztorów i zakładów kościelnych zburzono więcej niż 70 kościołów i kaplic, albo obrócono je na inne cele.

Zgon kapłana polskiego w Ameryce.

Dochodzi nas żałobna wieść, że w Nowym Jorku umarł zasłużony kapłan, Polak, ks. Józef Zaniewicz, proboszcz parafji św. Wojciecha w Bronx. Śmierć spotkała go niespodziewanie podczas snu. Zgon poprzedziło tego wieczoru pisanie listu do siostry, mieszkającej w Lubelskiem, w Międzyrzeczu, u której bawił w gościnie nie tak dawno, gdyż zaledwie ubiegłego lata. Listu tego nie dokończył z powodu nagłego osłabienia, które go zmusiło do wcześniejszego udania się na spoczynek, z którego już nie wstał dla świata.

Ś. p. ks. J. Zaniewicz urodził się w Międzyrzeczu w roku 1871. Studjował w Turynie w Zgromadzeniu ks. ks. Slezjanów. Po opuszczeniu Zgromadzenia udał się do Ameryki, gdzie w roku 1907 objął parafję św. Wojciecha w Bronx, w której pozostawał do końca życia. Pracował do końca życia. Pracował wiele jako gorliwy duszpasterz, spłacając dobrze obdłużoną parafję i budując ostatnio w roku 1925 olbrzymią szkołę parafjalną.

Brodnie Ku-Klux-Klanu przed sądem.

W toczącej się przed trybunałem w Pittsburgu sprawie przeciwko członkom Ku-Klux-Klanu liczni świadkowie podawali wypadki teroru, stosowanego przez Ku-Klux-Klan w pewnych okolicach.

Jeden ze świadków zeznał pod przysięgą, że widział na drzewach ośmiu ludzi spalonych. Szereg innych świadków stwierdziło, że członkowie Ku-Klux-Klanu organizowali nocne rajdy w celu palenia i bombardowania kościołów, oraz mordowania przeciwników.

Kobiety przeciwko wojnie.

Liczne organizacje w Nowym Jorku zamierzają zainicjować akcję na szeroką skalę, celem wprowadzenia w życie faktu uniemożliwiającego wojnę.

9 samodzielnych organizacji związków we wszystkich stanach republiki północno-amerykańskiej wygłaszać będzie prelekcje i przemówienia o konieczności paktu antywojennego. Do organizacji tych należy 12 milionów kobiet, które chcą demonstracyjnie wykazać, że opinia publiczna Ameryki zwraca się przeciwko wszelkim zamiarom wojennym.

dobrze przez Żółkiewskiego kierowaną — i bojarzy moskiewscy obrali carem Michała Fedorowicza.

We dwa lata później, otrzymawszy wielką buławę hetmańską, był Żółkiewski czynny jako obrońca kresów Polski od napadu Turków i Tatarów.

Ostatniem jego dziełem wojennem było stawienie się na rozkaz króla z małym wojskiem przeciwstojącej armji turecko-tatarskiej w celu niesienia pomocy gospodarowi wołoskiemu Gracjanowi. Padł w tej wojnie Stanisław Żółkiewski, zabity pod Cecorą. Zwłoki hetmana zabrane przez Turków, zostały później za drogie pieniądze wykupione i złożone w grobie rodzinnym w Żółkwi. Nad pomnikiem Żółkiewskiego wyryto napis: «Oby powstał mściciel z kości naszych!»

I powstał mściciel, a był nim Jan Sobieski, który później skruszył potęgę turecką.

WALENTY WAŚ

Chłop-bohater.

Król Stefan Batory skoro tylko objął tron w r. 1576, zaraz wziął się do naprawy tego wszystkiego, co w Polsce było złem. Przedewszystkiem zaprowadził ład z Kozakami i w administracji państwowej. Tymczasem wypadła w r. 1579 wojna z Moskalami. Polacy pod dowództwem króla Stefana zrobili Połock, Wielkie Łuki i wiele innych miast.

(c. d. n.)

PRODUKCJA ZIOŁ LECZNICZYCH W POLSCE

Pomimo, iż posiadamy na ziemiach polskich faktycznie niewyczerpalne ilości rozlicznych ziół leczniczych, braki w organizacji ich zbioru i preparowania powodują, że wielkie ilości przygotowanych ziół leczniczych sprowadza się prawie wyłącznie z zagranicy.

Państwowy Instytut eksportowy rozpoczął ostatnio akcję w kierunku zespolenia i uzgodnienia wysiłków, przejawiających się obecnie w kierunku zrationalizowania zbioru i preparowania ziół. Z pośród poczynąń prywatnych w tym względzie wskazać należy odbyte w grudniu r. ub. we Lwowie narady zainteresowanych czynników rolniczych i handlowych (przy współudziale firm zagranicznych), na których postanowiono stworzyć szerzej zakrojoną organizację, mającą usprawnić produkcję, względnie zbiór ziół i roślin leczniczych, oraz ich segregowanie, suszenie i konfekcjonowanie, zarówno dla rynku wewnętrznego, jak na potrzeby eksportu. Zapewnionym został zbyt na wszelkie ilości odpowiednio przygotowanego towaru.

Akcję tę prowadzą w dalszym ciągu Towarz. rolnicze i Centralny Związek kółek rolniczych. Posiada ona wielkie znaczenie dla podniesienia rentowności gospodarstwa rolnego w Polsce.

Wiadomości w kilku słowach

— W ubiegłym tygodniu wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg z Villers-le-Bel najechał na pociąg idący z Paryża do Amiens. Zabitych 16, ciężko rannych 19.

— W Medjolanie uczyniono zamach na króla włoskiego i Mussoliniego. Król i Mussolini uniknęli śmierci. Przytem zabito 15 ludzi i 40 rannych.

— Wydalono z Francji Ryszarda Schueller, delegata bolszewickiego.

— Najnowsza statystyka wykazuje, że Polska liczy przeszło 30 milionów mieszkańców.

— W Krakowie pożar zniszczył doszczętnie w nocy teatr «Bagatela».

— Marszałek Piłsudski rewizytował księdza Nuncjusza Marmagi'ego.

— Sławny pilot Lindebrgh zmęczony sławą, wycofuje się z życia czynnego.

— W Łodzi aresztowano komunistów Stanisława Kopińskiego i Aleksandra Fornalskiego.

— W Somain utonął w kałuży 7-letni chłopiec Franciszek Naszdyński.

— W Meksyku aresztowano podczas Mszy św. 71 katolików.

— W Havannie aresztowano 100 profesorów i studentów uniwersytetu za uprawianie komunistycznej agitacji.

— W Nowym Jorku nastąpiło zderzenie pociągów podziemnych. Dwie osoby zabite, wiele rannych.

— Amerykańskie Towarzystwo Samolotowe postanowiło zbudować 7 pływających wysp na oceanie, dla zabezpieczenia lotu między Ameryką i Europą.

— W Poznaniu dwa wielkie węże uciekły z ogrodu zoologicznego i spacerowały po chodniku ku wielkiemu przerażeniu przechodniów.

— Rząd sowiecki wysprzedaje resztę klejnotów carskich.

— Rząd holenderski odmówił uczonym sowieckim pozwolenia na wyjazd na kongres badań Oceanu Spokojnego, mającego się odbyć na Jawie.

— W Valenciennes 2-letnia córka Wenglewskich wpadła do kotła z wrzącą wodą.

— W Żyrardowie Domaradzka zabija siekierą swego męża, który będąc nałogowym pijakiem urządzał awantury.

— W ubiegły poniedziałek rada miejska z Paryża przyjmowała w «Hôtel-de-Ville» sławnych lotników Costes'a i Le Brix'a.

— W Paryżu wykryto sprawcę kradzieży kolji w cenie 6 milionów fr. Kradzieży dokonał urzędnik pocztowy przy sortowaniu przed wysyłką do Anglii.

— Generał Wrangel jest w dalszym ciągu ciężko chory.

— W Warszawie czterech nieznanych mężczyzn napadł na gen. Bułak-Bałachowicza.

— Znowu katastrofa budowlana. Tym razem w Białymstoku.

— Pod Wilanowem wskutek za szybkiej jazdy wydarzyła się katastrofa. Śmierć ponieśli Rozalja Solska i por. Ciemniowski, ranni J. Prusińska i rotm. Wohlmann.

— P. Dunin-Borkowski kandyduje na stanowisko wojewody poznańskiego.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2.85
Za 1 funt szterlingów	Frs :	124
Za 1 dolara	Frs :	25.30
Za 1 markę niem.	Frs :	6.75

Nasze Odpowiedzi.

Szpelecki Julian. Adres Konsulatu niemieckiego podajemy: 78, rue de Lille, Paris VII. List pana przesłaliśmy do p. Danilewskiej.

Frydrychowicz A. Prenumeratę ma Pan opłaconą do 1.7.28. Dotąd gazety nie wysyłaliśmy, gdyż 1.4.28 takowa wróciła z dopiskiem, że Pana już niema w aux Arpents, rue de Gièvres (L. et Cher). Czekaliśmy więc aż pan nadeśle swój adres. Zaległe gazety wysyłamy pod nowym adresem.

Kamiuszka Genowefa. Proszę napisać tak: Consulat de Pologne, 6, place Saint-Ferreol, Marseille (Bouches du Rhône).

Trzęsiec Jan. Proszę napisać do Konsulatu Generalnego i prosić, by zajęli się sprawą odebrania papierów. Dokumentów patron nie ma prawa zatrzymywać.

Adres konsulatu podajemy: Consulat de Pologne, 19, rue Alphonse de Neuville, Paris. Za życzenia dziękujemy i nawzajem życzymy szczęścia i łask Bożych.

Wyglądalski J. Nadesłane 18 fr. wliczyliśmy za prenumeratę od 1.10.27 do 1.7.28, a więc za 9 miesięcy. Prosimy przy nadesłaniu pieniędzy wyraźnie zaznaczyć na mandacie, na jaki cel takowe się przeznacza. Z życzenia dziękujemy serdecznie i życzymy państwu wszystkiego najlepszego.

Chałupczak Piotr. W de Creusot jest ksiądz polski. X. Makiela. Adres podajemy: Le Creusot, 34, rue d'Assas (S. et L.).

Mic J. List pana przesłaliśmy do konsulatu Generalnego w Paryżu wraz z naszą prośbą o załatwienie. Proszę napisać do konsulatu Generalnego od siebie i całą sprawę dokładnie opisać. Adres konsulatu podajemy. Consulat Général de Pologne, 19, rue Alphonse de Neuville, Paris.

Bajek Wojciech. Każdy cudzoziemiec może kupić i wziąć w dzierżawę gospodarstwo rolne bez naturalizacji. Pożyczkę trudno uzyskać. Trzeba mieć poręczyciela francuza, który posiada większą nieruchomość. Panna musi posiadać metrykę urodzenia i dowód osobisty i tyle. Naturalizacja kosztuje 1000 fr. Załatwia tę sprawę komisariat policji. Zmieniać narodowość nie radzimy. Urodził się pan Polakiem — Polakiem winien pan umierać.

ŻARTY

«Słowo to wiatr» — mówi stare przysłowie. Oj, gdyby to była prawda — powiadał pewien gospodarz, który miał bardzo gadatliwą żonę — to moja kobieta obracałaby wszystkie wiatraki na świecie.

**

Pytał jeden drugiego:

— Dlaczego, jadąc, kamień mijasz?

— Dlatego, że mię kamień nie minie.

— A dlaczego drzewo mijasz?

— Bo i drzewo mnie nie minie.

— A dlaczego szubienicę mijasz?

— Bo szubienica mnie nie minie.

Tu dopiero zrozumiał odpowiadający, że się złapał w tej odpowiedzi.

KALENDARZ

Kwiecień ma 30 dni.

22. Niedziela 2 po W. Sotera i Kajusa mm.
23. Poniedziałek Wojciecha bp., Jerzego m.
24. Wtorek Fidelisa z Sygm.
25. Środa Urocz. św. Józefa Patr. Kośc.
26. Czwartek Kleta i Marcellina pap. mm.
27. Piątek Piotra Kan. dK., Żyty pn.
28. Sobota Pawła od Krzyża.

MAŁY WYCHODZCA

“ Jak Janek został Skautem ”

Wyszli skauci rankiem w pole
Poza miasto, heł — za Wolę!
Laski w rękach, z tyłu worek,
Nóż u pasa lub toporek
Na zgrabnie trzasek w lesie
Do ogniska. Ten skaut niesie
Kocioł, sznury, ów łopatę...
Miny gęste, zuchowate,
Tęgie mięśnie jak ze stali,
Wszyscy krzypcy, ogorzali,
Czoła w górę, śmiałe oczy —
Każdy lekko, zgrabnie kroczy...
Idą s'cauci bujni, m'odzi,
Jaś po skautach okiem wodzi,
Z rozjaśnioną stoi twarzą,
Oczy na wierzch mu wylażą,
Twarz się śmieje, śmieją oczy,
Zda się, dusza zeń wyskoczy...
Stoi, mieni się na twarzy,
Skauci przeszli — on wciąż marzy...
Nagle zwraca się, jak fryga
I w cwał pędzi — tylko miga —
Kto go ujrzy choć zdaleka,
Ten ze strachu w bok ucieka.
Nic nie widać mały Janek,
Minął ogród, wpadł na ganek,
W pędzie urwał kawał bramy
I jak burza wpadł do mamy.
Objął mamę za kolana:
«Mamus moja ukochana»
— Woła blady ze wzruszenia —
«Skauci poszli na ćwiczenia!
«I ja chciałbym iść tak samo,
«Lecz mi powiesz — prawda mamo?
«Co to skauci? moja złota!
«Taka bierze mnie ochota
Też być skautem tak jak oni,
«Przecie mama mi nie wzbroni?»
— «Dziecię moje, pomnij słowa:
«Niech cię Pan Bóg w zdrowiu chowa,
«Byś Mu służąc życie całe,
«Na Ojczyzny wyrósł chwałę.



(Bonne Presse)

«Bądź człowiekiem pracy, czynu
«I o ile to w twojej mocy,
«Bądź swym bliźnim ku pomocy.
«Gdy to spełnisz sercem skorem
«Ty Polaka będziesz wzorem!
«Czy wiesz, Janku, kto tak kształci
«Serce, duszę?... Oto skauci!
«W każdym widzą serce bliźnie,
«Służą Bogu i Ojczyźnie;
«Skaut na pomoc drugim bieży,
«Zawsze spełni, co zamierzy,
«Jest rycerski i ofiarny,
«Lecz nie poprze sprawy marnej!
«Pokrzywdzonych broni śmiało,

«Drugim służy duszą całą,
«W każdym skaucie widzi druha,
«Swych rodziców zawsze słucha;
«Skaut się zawsze fałszem brzydzi
«I wszelkiego brudu wstydzi,
«Przeło prawdę mówi mamie,
«Bo skaut czysty jest — nie kłamie.
«Kocha słońce i pogodę,
«Harce w polu i swobodę...
«Tam swe ciało krzepi, kształci,
«Lecz nie niszczy nic, nie gwałci.
«A ich harce, ich zabawy
«Jest co wiedzieć, kto ciekawy!
«Skaut pod wroga się podtrada
«Lub z zasadzki nań wypada,
«Tropi też nieprzyjaciela,
«A skaut starszy nawet strzela!
«Albo w sposób łatwy, prosty
«Robi ształas, stawia mosty,
«I jeśli się kto — broń Boże —
«Zrani przytem, skaut pomoże!
«Potem tam, gdzie woda bliska
«Robi obóz. Do ogniska
«Znosi trawę, liście, trzaski,
«Nad ogniskiem wiąże laski,
«A gdy płomień w górę buchnie,
«Już wystarczy — skaut ma kuchnię,
«Bo na laskach kocioł wiesza!
«Wokół siada skautów rzesza,
«A gdy wszyscy siadą wkoło,
«Co tam śmiechu, jak weselo...
«A tak cudne nucią pieśni,
«O jakich się innym nie śni!
«Tak się skauci bawią w lecie,
«Wiesz już teraz, moje dziecię?
«Usłyszawszy to — już gwałtem
Janek pragnął zostać skautem!
Słowa mamy uchem chyłta,
A już w główce coś mu świta...
I nazajutrz, choć tak młody —
W świat wyruszył — na przygody!
(c. d. n.)

Także powód.

— Janku, czemu tak późno przychodzisz do szkoły?
— Bo byłem potrzebny tacie, proszę pana.
— A nie mógł się ojciec kim innym wyrećzyć?
— E... kiedy to właśnie mnie tata chciał do kąta postawić.

W szkole.

— Mądralski, powiedz mi, jaką własność ma woda?
— Jak się w niej umyje ręce, to czernieje, panie profesorze.

Nieszłusność.

— Patrzaj, mamusiu, jakie ładne owieczki biegają drogą.
— To świnki, syneczku.
— Świnki? A co one złego zrobiły, że je mamusia tak nazywa?

ZAGADKI

Jestem zrobiona z blachy i szkła,
Biorą mnie w rękę, gdy noc i mgła,
We dnie spokojnie wiszę na ścianie;
Czymże ja jestem, powiedz, kochanie?

Poszukiwania.

Osoby, którym jest znany adres MALIŃSKIEGO JANA, ofiary wypadku przy pracy w okolicach Pontoise, proszone są o podanie go Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu.

Konsulat R. P. w Lille.

poszukuje:

Słysia Stanisława, celem doręczenia mu dekretu przyznania spadku po ś. p. Antonim Kolance.

Jana Tomaszewskiego, ur. w wroku 1886.

Jana Drebniewskiego, pochodzącego z Glinno, p. Złotniki.

Heleny Lesiak, pracującej do listopada 1927 r. u p. Henri Ansart w Aubigny-en-Artois (P. de C.).

Wojciecha Franciszka, zamieszkałego w r. 1923 w Bruay-les-Mines.

Liska Szymona, zamieszkałego do dnia 24 maja 1927 roku w Marles-les-Mines, 120, rue de Nantes.

Ryszarda Otto, ur. w 1874 w Warszawie.

Jana Pacholaka, zamieszkałego do marca br. w Braas par St-Pol.

Władysława Staniewskiego, ur. w 1893 w Dubinie, zamieszkałego w Lille.

Józefa Macfalda, ur. 5 lipca 1887 r. w Mikołajkach, pow. Lubawskiego.

Marjanny Nowickiej, zamieszkałej uprzednio w Favreuil, rue de l'Eglise.

Alojzego Patrona, zamieszkałego uprzednio w Wisant.

Władysława Błazaka, zamieszkałego w początku r. 1927 w Denain (Nord), 31, rue Emile Zola.

Osoby, znające adresy wyżej wymienione, są proszone o podanie tych adresów do oddziału emigracyjnego Konsulatu R. P. w Lille, La Madeleine, 119 Bd de la République.

Prenumerate zapłacili.

M. Leclerc-Choquet do 1.11.28; Lewandowski Teodor do 1.7.28; Lewandowski Franciszek do 1.7.28; Janik Stanisława do 1.7.28; M. Heseval do 1.7.28; Gurecka Stanisława do 1.7.28; Dukat Stefan do 1.7.28; Baran Jurno do 1.9.28; Bergandy Józef do 1.7.28; Owsiak Józef do 1.10.28; Mokrzycki Józef do 1.10.28; Mlynarczyk Adam do 1.7.28; Milez A. do 1.7.28; Mary Michalina do 1.7.28; Mitek Jan do 1.7.28; Moskalik Jan do 1.7.28; Mucha A. do 1.9.28; Lubiaz Adam do 1.9.28; Legedka Michał do 1.10.28; Mr. l'abbé Lehmueller do 1.7.28; Mech Julja do 1.7.28; Namirowski Stanisław do 1.9.28; Kaźmierczak Wład. do 1.7.28;

Marcinkjan Jan do 1.10.28; Wieczorek Dominik do 1.1.29; Semion Katarzyna do 1.10.28; Garbowska Marja do 1.6.28; Borowska Helena do 1.1.29; Piweńska Marja do 1.8.28; Dziubanik Władysław do 1.4.29; Wujcik Jan do 1.7.28; Kasprowicz Jan do 1.7.28; Kaniewski Tomasz do 1.7.28; Krill do 1.7.28; Koziell Walenty do 1.7.28; Kunowicz Helena do 1.9.28; Mr. Saulet Jean do 1.10.28; M. Guenard Paul do 1.9.28; Gmyrek Stanisław do 1.7.28; Juszcak Andrzej do 1.7.28; Kubik Józef do 1.7.28; Poduch Marja do 1.9.28; Paczka Michał do 1.9.28; Nowak Marja do 1.8.28; Wester Wincenty do 1.6.28; Potępa Michał do 1.6.28; Dobrogowski Bolesław do 1.7.28; Maciejewska Pelagja do 1.5.28; Jannis Józefa. Proszę podać adres i nazwisko księdza, a wtedy pod jego nazwiskiem nie będziemy wysyłać gazety. Prenumeratę ma pani opłaconą od 1.3.28 do 1.8.28; Rogala Marja do 1.1.29; Rumak Marcin do 1.5.28; Zieliński Jan do 1.7.28; Wysocki Adam do 1.7.28; Mikołajczyk Franciszek do 1.9.28; Mias Stefania do 1.9.28; Marcjan Józef do 1.10.28; M. Moitichut do 1.8.28; M. Leroy do 1.1.29; M. Lefebvre Auguste do 1.VII 1928; Lubiak Aleksander do 1.VII 28; Kupiec Marja do 1.4.28; Krzyżostaniak Antoni do 1.9.28; Krzaczyn Jan do 1.7.28; Kruszyńska Marja do 1.7.28; Kropliński do 1.10.28; Kropidłowski Stanisław do 1.10.28;

CHORZY!

Laboratorium farmaceutyczne "SYLKA"
1, rue de Provence PARIS.

Sprzedaje tylko lekarstwa wypróbowane, których sporządzanie kontroluje LEKARZ POLSKI, udzielając również bezpłatnie porad i wskazuwek listownie, jak pielegnować swoje zdrowie.

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 rano i od 3-9 wieczór w niedziele tylko rano

Kobiety i dzieci przyjmuje DOKTORKA POLSKA.

KOMPLET LEKARSTW DLA LECZENIA:

SYFILIS	30 »
Choroby skóry, Egzema	12 50
Komplet lekarstw na oczyszczenie krwi	12 50
Anemja, brak apetytu	15 »
Bóle żołądka	12 50
Zatwardzenie u dorosłych (suppositoires)	12 50
Zatwardzenie u dzieci	10 »
CHOROBY NERWÓW, bezsenność	12 50
REUMATYZM, bóle stawowe	16 80
Choroby nerek i dróg moczowych	12 50
Grypa, Gorączka, Katar	12 50
Kaszel, Bronchit	15 »
Bóle gardła, gargarysm	15 »
Syrop wzmacniający dla dzieci	18 »
Syrop przeciw zatwardzeniu dla dzieci	14 »
Syrop przeciw kaszlowi u dzieci	14 50
CHOROBY KOBIECE, Opławy	20 »
Puder dla przepłukiwań macicy (dla kobiet)	1 »
Bolesne miesiączkowanie	20 »
Opóźnienia w miesiączkowaniu	10 »
Permanganat dla iniekcji	4 » i 6 »
Pigułki wzmacniające (na tycie)	15 »
Wazelina pachnąca	3 »
Żyłaki, Hemoroidy, Obieg krwi	16 80
Jodyna (duży flakon)	6 »
Ziółka przeczyszczające	10 »
Woda przeciw wypadnięciu włosów	20 »
Wszelkie lekarstwa i aparaty higieniczne i kosmetyczne wysyła się za zaliczką pocztową, na kosztą której dolicza się	2 »

Przesyłając zamówienie należy dokładnie opisać swoją chorobę.

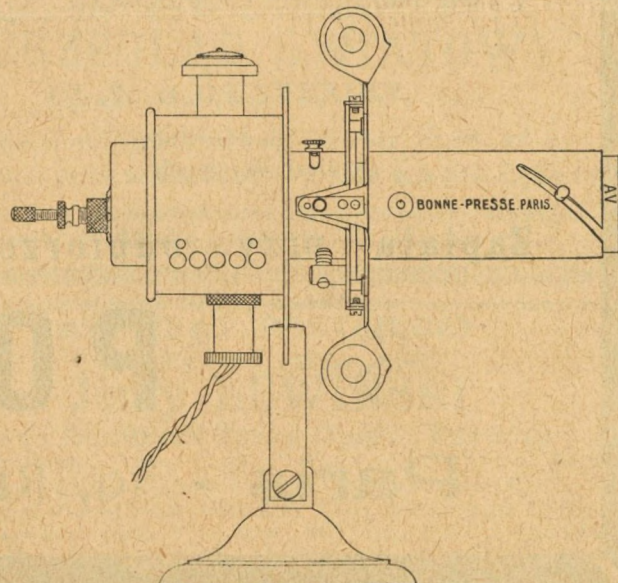
APARAT PROJEKCYJNY

To nowy aparat zupełny z wszystkimi koniecznymi dodatkami, gotowy do użytku. Służy do projekcji stałych i filmowych «Films-Stop». Jest mocny, trwały i tani.

Ceny : na prąd zmienny	110 wolt	420 fr.
» » »	110 i 220 »	450 »
» » stały	110 »	420 »
» » »	220 »	450 »

Adres : Bonne Presse, PARIS (VIII^e).

5, rue Bayard et 10, rue François-I.



CIEKAWE KSIĄŻKI!!

POLION

KSIAŻKI PO fr. 2.50

- Nr. 813. Wesoły Deklamator powszechny, monolog.
- Nr. 815. Toast Polski, wybór toastów na uroczystości.
- Nr. 817. Wesoła Warszawa, zbiór ulubionych piosenek.
- Nr. 819. Zbiór monologów.
- Nr. 827. Mężczyźni, którzy się na mężów nie nadają.
- Nr. 828. Dziewczyna, której się za żonę brać nie powinno.
- Nr. 829. Eustachjusz, powieść z prześladowań Chrześcijan.

KSIAŻKI PO fr. 5

- Nr. 1801. Dokąd emigrować, poradnik.
- Nr. 854. Przewodnik towarzyski, cena fr. 4.
- Nr. 857. Tajemnica powodzenia w życiu.
- Nr. 868. Żywcem pogrzebana, wstrząsająca historia prawdziwa.
- Nr. 869. Rybak z Capri, ciekawe opowiadanie.
- Nr. 870. Geografia Polski Zjednoczonej, książka ilustrowana.
- Nr. 871. Pannenko: Wiadomości wstępne z geografii.
- Nr. 872. Gayówna: Geografia krajoznawcza Polski.
- Nr. 873. Jak zbudowane jest ciało człowieka, napisał Brzeziński.
- Nr. 874. Alberti: Wiadomości z chemii.
- Nr. 867. Hetman Mazepa, czyli walka o koronę, powieść.
- Nr. 868. Żywcem pogrzebana, wstrząsająca historia.

KSIAŻKI PO fr. 7. 50

- Nr. 880. 100.000 powinszowań imieninowych i okolicznościowych.

- Nr. 883. Wielkomularstwo, czyli Masoneria.
- Nr. 884. Pracuj, nie trać nadziei.
- Nr. 890. Higiena piękności, niezbędna dla kobiet.
- Nr. 894. Mapa Europy, powojenna, ścienna.
- Nr. 897. Najnowszy lekarz domowy Mullera.
- Nr. 899. O ziemi, słońcu, księżycu i gwiazdach.
- Nr. 1802. Mapa Polski mała.

KSIAŻKI PO fr. 10

- Nr. 925. Mapa Polski z podziałem na województwa (w kolorach).
- Nr. 918. Bogucka - Niewiadomska: Pierwsza książka do czytania ilustrowana.
- Nr. 920. Geografia pięciu części świata.
- Nr. 921. Nauka rachunków.
- Nr. 922. Geometria elementarna.
- Nr. 923. Poradnik szofera automobilowego.
- Nr. 924. Motory i ich obsługa (z ilustracjami).
- Nr. 926. Mapa Francji z drogami, liniami kolejowymi, ścienna.
- Nr. 928. Rady dla młodych mężatek.
- Nr. 919. Gramatyka polska.
- Nr. 1803. Potęga myśli.
- Nr. 1804. Spirytyzm i jego zjawiska.

KSIAŻKI PO fr. 15

- Nr. 946. Najnowsza kuchnia Warszawska.
- Nr. 647. Mój system codziennej gimnastyki domowej, z ilustracjami.

KSIAŻKI PO fr. 20

- Nr. 953. Człowiek, zarys budowy i higieny ciała ludzkiego.
- Nr. 954. Choroby weneryczne, ich skutki i leczenia.
- Nr. 949. Nauka o Polsce współczesnej.
- Nr. 950. Urządzenia elektryczne dla siły i światła.

Zapłata przy odbiorze.

Główny katalog darmo

POLION

Paris - 59, Rue de Grenelle - Paris

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 3—8-ej wieczorem ; w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema w sobotę od godz. 10—12 tylko dla kobiet ; po południu od godziny 2—8 ej.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego składu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiec. w niedziele do 2 pop. 48, rue Dunkerque. Métro : Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Dr. CAMMAS

NAJSTARSZA

KLINIKA FRANCUSKO-POLSKA

Choroby skórne i dróg moczowych

Choroby kobiece. Leczenie wszelkich chorób.

Analizy Seroterapia, Elektroterapia, Lampa kwarcowa.

PRZYJĘCIA CODZIENNIE

od godz. 9—12 i od 2—7 wieczorem.

Ceny umiarkowane.

Adres : 10, rue du CHATEAU D'EAU, PARIS
w pobliżu Place de la République.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dniu powszednim od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9 — 12 rano.

DOKTOR POLSKI

b. ordynator w Vesinet

Choroby zakaźne i ogólne

DOKTORKA POLSKA

Laureatka fakultetu paryskiego

Choroby ogólne dla kobiet i dzieci

Porady (15 fr.) codziennie z rana od godz. 10 do 12 i wieczorem od 20 do 22, W Niedziele-zrana.

Porady listownie bezpłatnie. Na żądanie wysyła się lekarstwa.

Dr. WALDE

1, rue de Provence, PARIS
Métro Pelletier.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH

Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERSE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje,
Ten czyta i prenumeruje

“PRZEGLĄD ŚWIATOWY”

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Rocznie 20 zł. półrocznie 10 zł.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.

Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać
pod : Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sędzie, apel.

Jerzy LEWINSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia. Korespondencje w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei i tkwi największa moc.
Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE!

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonyują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppl.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
władysławskiej

POLECA RODAKOM!

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm z bardzo starannym	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy ..	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów.....	36 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 275 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzozy w futerał.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzozy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebięta z prawdziwego rogu, mocne.....	7 fr. 0 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Seyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr. 6 fr.
Blindy do włosów.....	4 fr.

Dla każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA W FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandatu (poście), który nadesłać należy pod adresem:

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyzszy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesiłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odpać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Le Gérant: P. NEVEU.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper. Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz. Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-33.

SWOJ DO SWEGO

DLA WYGODY KLIENTELI ZMUSZENI
BYLIŚMY PRZENIEŚĆ

“POLDOM”

W CENTRUM MIASTA de własnego lokalu.

Polski Dom Handlowy: POLDOM
nowy adres: 12, rue des Panoyaux.
PARIS (XIV^e)

Métro: Menilmontant (blisko Place République)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.
Otwarte w niedziele i święta do 3-iej.

**NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW**

POLDOM wysyła polakom odwrotną pocztą za zaliczką wszelkie
żądane towary, jak również polskie produkty spożywcze.

Gwarancja — Ceny konkurencyjne — Katalogi bezpłatne.

Kto raz kupi, stale zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków-piękne premje.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze
piętro. — PARIS-8^e

(metr. i Nord-Sud: Madeleine. — Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepsząc ich byt. Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-iej do 7 1/2 pól. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Tow. Gen. Druku i Wyd., 71, rue de Rennes, Paris. — 1928